

Marsz przeciwko przymusowej islamizacji Polski

21 września 2015

19 września o godzinie 17.00 we Wrocławiu odbył się marsz pod nazwą „Dolny Śląsk Przeciwko Islamizacji!”, na który udałem się z wielką chęcią, niemniej moim głównym celem było nagranie całości marszu i stworzenie materiału, który w odróżnieniu od mediów głównego ścieku byłby pozbawiony indoktrynacji i zwyczajnie pokazywał marsz takim jakim on był.

Na starcie pragnę powiedzieć, że sam marsz zaczął się i skończył jako pokojowa manifestacja. Połączenie środowisk rzekomej skrajnej prawicy jawiło się wielu ludziom jako mieszanina wybuchowa, jednakże wrocławianie pokazali dosadnie na co ich stać. Oczywiście wrocławska „Gazeta Wyborcza” przedstawiła ten marsz na swój sposób, ale o tym za chwilę.

To co najbardziej mnie razi w przekazach „Gazety Wyborczej”, ale i innych internetowych portalach, to tendencyjność z jaką podchodzą oni do zdarzeń, które ja sam słyszałem i widziałem. Nie dość, że wymieniane przez nich okrzyki są zbitkiem najbardziej kontrowersyjnych, to niektóre hasła typu „Polska dla Polaków” zostały potraktowane jako coś złego i ksenofobicznego.

Kwestionowanie przynależności Polski do narodu polskiego jest czymś czego rzekomo polskie media nie powinny się nigdy podejmować i taką działalność należy zawsze tępić. Uważam, że warto też wspomnieć o tym, że przez całość marszu policjanci zachowywali się w stosunku do demonstrantów w porządku i nie było chyba ani jednej sytuacji, w której uczestnik marszu podniósłby rękę na policjanta.

Co ciekawe, w pociesznym przekazie „Gazety Wyborczej” nie ma nawet najmniejszej wzmianki o fakcie, że tuż przed

rozpoczęciem manifestacji kilkunastu uczestnikom marszu rozdano transparenty z napisem „Chcemy repatriantów, nie emigrantów”. Co więcej, ta fraza pojawiała się później w okrzykach co najmniej kilkanaście razy i z całą pewnością pojawiała się częściej niż wspomniane przez „Gazetę Wyborczą” „Polska cała tylko biała”, które tak uraziło starszyzną okrągłostołową. Szczęśliwie większość portali nie zapomniała wspomnieć o tym fakcie i przynajmniej za pomocą zdjęć dali do zrozumienia, że takie hasła również były częścią marszu.

Zabawnie wyglądają też relacje z innych portali, które z uporem maniaka starają się nie wspomnieć o jednym ciekawym fakcie. Mianowicie podczas marszu za teoretyczny punkt kulminacyjny można byłoby uznać spalenie flagi Unii Europejskiej na rynku i na tym kończą się relacje większości portali. Jednak zaraz po tym, gdy flaga unijna stała już w płomieniach, na placu boju pojawiła się również flaga Państwa Islamskiego, która również została spalona (co ciekawe podpalono ją od flagi Unii). Doprawdy, nie jestem w stanie pojąć, dlaczego ktokolwiek miałby omijać ten fakt, jeśli naprawdę żyjemy w wolnym i na dodatek rzekomo katolickim kraju.

Autorstwo: M@tis

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl